

AWR składa kolejny pozew przeciw Romanowi Giertychowi.

Ten manipuluje nie tylko dokumentacją dołączoną do pozwów ale i mediami, wysyłając komornika z fotoreporterem po godzinach pracy biura AWR

W związku z licznymi publikacjami medialnymi, które powielają nieprawdziwe informacje podawane przez mecenas Romana Giertycha dotyczące jego spraw spornych z Agencją Wydawniczo-Reklamową WPROST Sp. z o.o., wydawca WPROST podaje do wiadomości publicznej, że:

1. Nie jest prawdą, że Pan Roman Giertych wygrał „starcie” z tygodnikiem WPROST. Do tej pory nie odbyła się żadna rozprawa w sprawach pomiędzy Romanem Giertychem a AWR Wprost.
2. Nie jest prawdą, że AWR Wprost nie wykonała orzeczenie sądu – jak podaje Giertych, ponieważ AWR takiego orzeczenia do dnia dzisiejszego od Sądu nie otrzymała. Wypis jaki okazał Roman Giertych ma natomiast datę wczorajszą, tj. 29.10.2014.
3. Nieprawdą jest, że komornik ocenił wartość ruchomości w siedzibie WPROST, gdyż nie wszedł do biura.
4. Nie jest prawdą szereg stwierdzeń zawartych w emocjonalnych wpisach Pana Romana Giertycha w serwisach społecznościowych na temat rzekomych wydarzeń w siedzibie redakcji WPROST, w tym twierdzenia o barykadowaniu się i chowaniu dziennikarzy. Redakcja tygodnika WPROST pracuje zgodnie z normalnym harmonogramem wydawniczym.

Prawdą jest natomiast, że Pan Roman Giertych uzyskał od sądu zabezpieczenie roszczeń. Postanowienie o zabezpieczeniu jest nieprawomocne i dotyczy wyłącznie rachunku bankowego, a więc na jego podstawie niemożliwe jest zajęcie komputerów czy innych ruchomości.

Prawdą jest też, że Pan Roman Giertych umyślnie wprowadził w błąd Sąd Okręgowy, posługując się po raz kolejny nieaktualnym sprawozdaniem finansowym spółki za 2012 r. Celem tej manipulacji było wymuszenie pozytywnej decyzji dotyczącej zabezpieczenia, poprzez przedstawienie obrazu spółki znacznie odbiegającego od rzeczywistości.

Prawdą jest również, że Pan Roman Giertych, wysyłając komornika do siedziby redakcji działał w celu wzbudzenia atmosfery sensacji wokół sprawy. Rachunek bankowy zabezpiecza się poprzez skierowanie pisma do banku, a nie poprzez działania w siedzibie zobowiązanego, tym bardziej jeżeli jest to osoba prawna.

Prawdą jest także, że AWR WPROST złoży zażalenie na postanowienie sądu w przedmiocie zabezpieczenia z uwagi na użycie przez Pana Romana Giertycha nieaktualnymi danymi finansowymi. Postanowienie to jest nieprawomocne.

Prawdą jest też, że postanowienie o zabezpieczeniu dotyczy wyłącznie rachunku bankowego, a więc na jego podstawie niemożliwe jest zajęcie ruchomości.

Prawdą jest również, że redaktor naczelny WPROST, szef redakcji, nie przyjął pisma komorniczego, bo nie jest osobą upoważnioną do występowania w imieniu AWR Wprost – wydawnictwa. Redaktor złożył w tym zakresie stosowne oświadczenie do protokołu.

AWR Wprost złoży do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew cywilny przeciwko Romanowi Giertychowi, w którym będzie się domagać stosownego odszkodowania. Będzie to kolejny pozew przeciwko panu Giertychowi, przeciw któremu złożone zostały już:

- 1) Pozew o ochronę dóbr osobistych w związku z nazwaniem dziennikarzy „Wprost” grupą przestępczą.
- 2) Pozew Sylwestra Latkowskiego o ochronę dóbr osobistych w związku z wygłaszaniem nieprawdziwych informacji.
- 3) Akt oskarżenia skierowany przeciwko R. Giertychowi o zniesławienie Piotra Nisztora.

Więcej o sprawie od Redaktora Naczelnego Wprost na <http://www.wprost.pl/ar/477470/Latkowski-Nikt-sie-nie-barykadowal-jak-klamliwie-podaje-Roman-Giertych/>.